

Nie „po polsku”!

Wykłady z Historii Matematyki M. Kordosa stały się już bestsellerem w wielu środowiskach zainteresowanych matematycznym kształceniem. Znany postulat, by szkolne nauczanie matematyki programowo zawierało elementy pasjonującej historii myśli matematycznej, dzięki wydanemu przez WSiP dziełu, staje się realniejszy. Chciałoby się, by wszystkie zawarte w nim fakty były wiarygodne.

Z powodu wykrzyknika umieszczonego na stronie 179 w wierszu 6 od dołu w tychże *Wykładach* ośmielam się zabrać głos. Cytuję fragment, który wzbudził mój sprzeciw. Nagłówek tejże strony jest „Złoty medal dla Polski”. (...) *Mimo to Lagrange wybrał najlepszą spośród nadesłanych prac i ona została nagrodzona. O jego bezstronności świadczy fakt, że praca ta napisana była w duchu d'Alemberta – usiłowała jakoś sprecyzować pojęcie granicy. Dla Polaków powodem do refleksji może być fakt, że zwycięzca reprezentował barwy polskie – był to mianowicie Szwajcar, Simon l'Huilier. Jego polskość nie polegała tylko na tym, że był bibliotekarzem która Stanisława Augusta Poniatowskiego, a także (a może przede wszystkim) na tym, że był autorem (napisanych po polsku!) podręczników zamówionych przez Komisję Edukacji Narodowej. Tu warto może uświadomić sobie, że Polska, aż do XX wieku nigdy nie uczestniczyła w światowej twórczości matematycznej, (...).*

Otóż nie po polsku. Podręczniki do nauczania matematyki: *Arytmetyka*, *Algebra* i dwie części *Geometrii* dla szkół narodowych z okresu działalności Komisji Edukacji Narodowej były wydrukowane po polsku (w Marywilu u Michała Grolla), ale napisane po francusku, więc na tym nie może polegać polskość ich autora. Z dwunastu prospektów podręczników, które wpłynęły do KEN w wyniku ogłoszenia przez nią konkursu na podręczniki, wybrano prospekt autora ukrytego pod kryptonimem „Kto nie nauczył się rozważać nie jest wykształcony lub co gorsze – jest źle wykształcony”, którym okazał się istotnie nauczyciel z Genewy, matematyk i filozof szwajcarski Szymon l'Huilier. Po wygranym konkursie przyjechał do Polski i związał się z Czartoryskimi, u których przebywał przez jedenaście lat, pełniąc rolę nauczyciela ich dzieci, a także obowiązki bibliotekarza. Zaprzyjaźnił się z nimi i ich otoczeniem, a po wyjeździe korespondował przez trzydzieści jeden lat. Swojemu wychowankowi księciu Adamowi Jerzemu Czartoryskiemu dedykował niektóre dzieła, m.in.: *Elements d'analyse geometrique et d'analyse algebrigue appliques a'la recherche des lieux geometrique*. Po zakończonej edukacji u Czartoryskich przez okres około trzech lat był nauczycielem domowym u Lubomirskich. Myślał o tym, aby na stałe osiąść w Polsce, ale wypadki polityczne nie pozwoliły na to, osiadł w Genewie. Był profesorem i rektorem Akademii Genewskiej. Interesował się „drugą ojczyzną”, dostrzegał podobieństwo losów Polski i Genewy, które obie doznały obcej przemocy. Miał ważny udział w kształtowaniu stosunków polsko-szwajcarskich. *Polski Słownik Biograficzny* nie wspomina nic o jego kontaktach z dworem króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, więc raczej nie był „szwajcarskim bibliotekarzem polskiego króla” jak pisze Autor na stronie 285 *Wykładów*. Zamówienia na podręczniki

kierowane przez Komisję Edukacji Narodowej były wynikiem anonimowego konkursu, a nie wyborem autora przed przedstawieniem konspektów podręczników jak można by przypuszczać czytając *Wykłady*. S. l'Huilier przekazywał kolejno *Arytmetykę*, *Geometrię cz. I*, *Algebrę*, *Geometrię cz. II* w latach 1777–1780 po francusku. Tłumaczem wszystkich podręczników był eks-jezuita nauczyciel kolegium jezuickiego w Poznaniu (w latach 1804–1813 biskup krakowski) ksiądz Andrzej Gawroński i on był (jest?) uważany za jednego z wybitnych twórców polskiej terminologii matematycznej. Do tłumaczonych podręczników dołączał słowniki nazw po polsku i po łacinie. Powodem do refleksji dla Polaków może być fakt, że w krótkim zbiorze „historii matematycznej” dołączonym przez l'Huiliera do *Algebry* nie odnotował on dziejów polskiej myśli matematycznej (jakakolwiek by on nie była), mimo, iż podręcznik był przeznaczony dla polskiego ucznia. Fakt ten tłumaczą historycy pośpiechem jaki towarzyszył wydaniu *Algebry*. O *Algebrze* Grzegorz Piramowicz napisał: „warte jest to dzieło, aby gdy w polskim języku przełożone szkołom narodowym oddane będzie, we francuskim, w którym je autor napisał, ku obszerniejszej wiadomości i pożytkowi wyszło”. Pomysł ten nie został zrealizowany, ale świadczy o wysokim poziomie dzieła – a co najważniejsze jego koncepcja, a także pozostałych podręczników, była zgodna z ideami nauczania głoszonymi przez KEN. *Arytmetyka dla szkół narodowych* do roku 1819 miała osiemnaście wydań i była wznowiona przez pijarów w 1841. *Geometria dla szkół narodowych* obejmowała dwa tomy i miała cztery wydania, *Algebra* dla szkół narodowych ukazała się 1782 i była dwukrotnie wznowiana w początkach XIX wieku.

Odnośnie metafory złotego medalu. W czasie swego pobytu w Polsce l'Huilier wydał kilka rozpraw w wydawnictwach Akademii w Berlinie i Petersburgu. W szczególności podjął pracę na konkurs ogłoszony przez Akademię Berlińską z zakresu „rachunków wyższych”, której rękopis posłała Izabella Czartoryska do jednego ze swoich korespondentów berlińskich. I ta praca została nagrodzona wśród trzydziestu nadesłanych prac. Czy to jest „złoty medal dla Polski”?... raczej dla l'Huiliera.

Jestem świadoma, że przytoczony na początku cytat to kropla w oceanie faktów zawartych w *Wykładach*, ale trzeba ją oczyścić, bo akurat jest bardzo dobrze przez historyków rozpoznana.

Bibliografia:

1. Z. Dybiec, *Aktualność myśli matematycznej w podręcznikach Szymona l'Huiliera*, Rocznik Komisji Nauk Pedagogicznych t. XXXVI (1986) s. 25–34.
2. M. Kordos, *Wykłady z Historii Matematyki*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1994 (stron 301).
3. Cz. Majorek, *Książki szkolne Komisji Edukacji Narodowej*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1975 (stron 442).
4. E. Rostworowski, *l'Huilier* – biogram w: *Polski Słownik Biograficzny* t. XVII, PWN, Warszawa, 1972 s. 267–270.

Zdzisława DYBIEC